

Karne przesądziły o porażce

Data publikacji: 17.02.2019 11:59

Ciężko znaleźć jakiegokolwiek pozytywy, po wczorajszym spotkaniu Karwiny, która przegrała ze Slováckiem. Na słowa uznania zasługuje jedynie Martin Berkovec. Golekiper karwińskiej drużyny nieraz ratował zespół z opresji i dzięki niemu skończyło się tylko na dwóch bramkach straconych.

fot. [facebook.com/mfkkarvina](https://www.facebook.com/mfkkarvina)

Norbert Hrnčar musiał dokonać kilku zmian, w porównaniu do zeszłotygodniowego meczu z Opavą, który Karvina zremisowała (1:1). Słowacki szkoleniowiec nie mógł skorzystać z Tomasa Wagnera, gdyż wykluczyła go z gry kontuzja. Hrnčar postawił na dwóch napastników, a w podstawowej "11" znalazło się aż siedmiu obcokrajowców.

Ale to gospodarze sobotniego spotkania, od początku meczu, stwarzali liczne sytuacje pod bramką Martina Berkovca, który przez pierwszą pół godzinę udanie je likwidował. Przełamanie nadeszło w 35. minucie, kiedy Zahumenský sfaulował w polu karnym Divisa i gospodarze otrzymali rzut karny, który pewnie wykonał Vlastimil Daniček. Ten sam piłkarz, kilka minut po rozpoczęciu drugiej części spotkania, wykorzystał drugą "11" i ustalił końcowy rezultat – 2:0.

- Nie jesteśmy spokojni. Między obiema drużynami była widoczna spora różnica, głównie w starciach jeden na jeden. W ogóle nie nadążaliśmy w tym aspekcie. Gospodarze byli znacznie niebezpieczniejsi i zasłużenie sięgnęli po komplet punktów – podsumował spotkanie Hrnčar. Na uwagę zasługuje także fakt, iż według dziennika "Sport", najlepszym piłkarzem spotkania został wybrany golekiper Karwiny – Berkovec.



SKRÓT SPOTKANIA

Karvina pozostaje w tabeli na przedostatnim miejscu, choć 21. kolejka jeszcze nie dobiegła ku końcowi, więc może ją jeszcze nawet zamykać. Podopieczni Hrnčara kolejne spotkanie rozegrają u siebie. W sobotę (23 lutego), o godz. 15 przystąpią do walki o punkty z Teplicami, które również nie prezentują się zbyt dobrze od początku rundy

wiosennej - ponosząc porażki w dwóch tegorocznych spotkaniach.

AP